

KRAKOWSKIE

Rok V Kraków,

Piątek 30 czerwca 1950 r.

Obrady V Zjazdu Okręgu TPPR 100 tys. nowych członków

W DNIU wczorajszym odbyły się obrady V Zjazdu Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które rozpoczęła obrzędowa manifestacja na Rynku Krakowskim.

Zebrane na Rynku poczty sztandarowe, przedstawiciele partii, organizacji społecznych i instytucji udali się pod Barbakan, gdzie na grobach żołnierzy Armii Radzieckiej i Nieznanego Żołnierza złożyli wieńce.

OBDRADY V Zjazdu Okręgu TPPR odbyły się w teatrze im. J. Słowackiego.

Po zagajeniu prezesa Zarz. Okr. dr. H. Dobrowolskiego, na przewodniczącego powołano przewodniczącego WRN dr. K. Pasenkiewicza. W czasie obrad przemawiali — I sekretarz KW PZPR — W. Łapot, konsul Związku Radzieckiego — A. Bakunow, przedstawiciel ORZZ — Kaczorowski, przedst. Woj. Komitetu Obronców Pokoju prof. W. Goetel oraz przedst. ZW ZMP — Nowosielski.

Konsul Zw. Radzieckiego W. A. Bakunow podkreślił w swoim przemówieniu wagę Zjazdu Okręgu TPPR, charakteryzując pokojową i prowadzoną w duchu przyjaźni dla innych narodów politykę ZSRR.

Referat wygłosił przedstawiciel ZG TPPR — St. Trojanowski, po czym zostało wygłoszone sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1949/50.

Jak wynika ze sprawozdania liczba członków Towarzystwa wzrosła w okresie sprawozdawczym prawie o 100 tys. osób.

Sekta „Świadków Jehowy” AGENTURĄ WYWIADU AMERYKANSKIEGO

W klasztorze Bernardynów wykryto podziemną organizację faszystowską

DNIA 28 czerwca br. odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Biuro Prasowe i Informacji przy Prezydium Rady Ministrów, na której przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego — mjr. Dziemidok poinformował dziennikarzy o przestępczej działalności niektórych sekt religijnych i klasztorów.

Przedstawiciel MBP stwierdził, że wywiady zagraniczne, które, zgodnie z planami podlegają wojennym, rozwijają gorączkową działalność szpiegowską i dywersyjną, korzystają — jak to ustalili niezbicie dochodzenia i ostatnie aresztowania, przeprowadzone przez władze Bezpieczeństwa Publicznego — z różnych instytucji typu religijnego, jako przykrywkę dla swej przestępczej działalności. W tej liczbie korzystają one również z istniejących w Polsce sekt religijnych.

Jedną z baz wywiadu USA na Polskę była sekta „Świadków Jehowy”, której kierownictwo krajowe w Łodzi jest podporządkowane amerykańskiej Centrali Światowej „Świadków Jehowy” w Brooklynie. Na czele tej sekty stoi obywatel amerykański Nathan Knorr. Centrala amerykańska wysłała w ostatnich latach swoich delegatów do Polski.

JAK ustaliły dochodzenia władz Bezpieczeństwa Publicznego, delegaci ci wykorzystywali swój pobyt w Polsce dla organizowania sieci szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego wśród wyznawców sekty. SZCZEGÓLNA RUCHLIWOŚĆ W TYM KIERUNKU WY-

Uchwała Rady Bezpieczeństwa W SPRAWIE KOREI

jest pozbawiona mocy prawnej

Pismo Rządu Radzieckiego do Trygve Lie

MOSKWA, 29. 6.

AGENCJA TASS donosi:

A Sekretarz Generalny ONZ Trygve Lie skierował na adres Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR następujące pismo:

„Mam zaszczyt zakomunikować tekst rezolucji uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa na 474 posiedzeniu, które się odbyło 27 czerwca 1950 r.:

Zespół krakowskiego KMPK wzywa do współzawodnictwa

Zespół pracowników Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie, wzywa do zbiorowego współzawodnictwa zespół Klubu w Warszawie.

Zespół Klubu traktuje swą inicjatywę jako długofalowe zobowiązanie. Zobowiązanie to podjęte zostanie w rocznicę Manifestu Lipcowego, w dniu 22 lipca. (st. sz.)

Rada Bezpieczeństwa, stwierdzając, że zbrojny napad wojsk z Korei Północnej na Republikę Koreańską stanowi pogwałcenie pokoju, biorąc pod uwagę, że Rada Bezpieczeństwa wezwała do natychmiastowego przerwania działań wojennych, biorąc pod uwagę, że wezwała ona władze Korei Północnej do natychmiastowego wycofania swoich sił zbrojnych do 38 równoleżnika, uwzględniając, że sprawozdania Komisji ONZ wynika, iż władze Korei Północnej nie przerywały działań wojennych i nie wycofały swoich wojsk do równoleżnika 38, uwzględniając, że konieczne jest zastosowanie pilnych środków wojskowych dla przywrócenia pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, biorąc dalej pod uwagę apel Republiki Koreańskiej do ONZ w sprawie natychmiastowych i skutecznych środków, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, — zaleca, by członkowie ONZ okazali Republice Koreańskiej taką pomoc, jaka może być konieczna dla odparcia zbrojnego ataku i przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w tym rejonie.”

ODPOWIEDZ RZĄDU RADZIECKIEGO

RZĄD Radziecki wystosował w odpowiedzi następujące pismo do Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie:

„Rząd Radziecki otrzymał od Pana tekst rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 27 czerwca z apelem, skierowanym do członków ONZ, w sprawie konieczności ingerowania w sprawy koreańskie na korzyść władz południowo-koreańskich.

KAZALI DWAJ „MISJONARZE”, DELEGACI CENTRALI BROOKLYNSKIEJ, OBYWATELE USA — BEHUNIK STEFAN I MUCHALUK PAWEŁ, KTÓRZY PRZEBYWALI W POLSCE W 1949 ROKU

W wyniku dochodzeń ustalono, że pracownicy Centrali Krajowej „Świadków Jehowy”, znajdujący się w Łodzi, tzw. „słudzy” okregów i obwodów oraz tzw. „pionierzy”, rozjeżdżając po całym kraju rzekomo w celach wyznawczych, w rzeczywistości montowali i obsługiwali siatki szpiegowsko-dywersyjne wśród wyznawców sekty i zbierali informacje natury wojskowej, gospodarczej i politycznej. W tym celu lokowali oni wyznawców tej sekty, zwerbowanych dla celów szpiegowskich, w instytucjach o ważnym znaczeniu państwowym.

DALSZY CIĄG NA STR. 2

QUEUILLE znów na widowni politycznej

GENEWA

Z PARYŻA donoszą, że Henri Queuille wrócił znów na widownię jako kandydat na premiera.

Bidault nie podjął się misji tworzenia nowego rządu, powierzonej mu przez prezydenta. Wobec tego — prezydent zaapelował ponownie do Queuille'a, który oświadczył, że raz jeszcze przystąpi do tworzenia gabinetu.

Witane entuzjastycznie przez ludność wojska Republiki Koreańskiej wyzwoliły całkowicie Seul Apel Komitetu Centralnego Zjednoczonego Frontu Demokratycznego Korei

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi z Phenian, że w środę o godz. 11.30 armia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyzwoliła całkowicie stolicę Republikę — miasto Seul.

Jednostki armii ludowej i straży granicznej pędzą w dalszym ciągu nieprzyjaciela, uciekającego na południe kraju.

W związku z wyzwoleniem Seulu przemawiał przez radio prezes rady ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Ir Sen, który powinszował żołnierzom i oficerom armii ludowej wspaniałego sukcesu.

Konferencja wyborcza Komitetu PZPR Nowa Huta

OSTATNIO rozpoczęła się dwudniowa Pierwsza Konferencja Wyborcza Komitetu PZPR — Nowa Huta. Na sali znajdują się około 100 delegatów podstawowych organizacji partyjnych ze wszystkich przedsiębiorstw pracujących w Nowej Hucie. Przybyli również licznie zaproszeni goście.

Konferencję zagał sekretarz komitetu PZPR — Nowa Huta Mieczysław Szczygieł, po czym miejsc w prezydium zajęli przedstawiciele KC PZPR — Antoni Alster, pierwszy sekretarz KW PZPR Stanisław Łapot, przewodniczący ORZZ — B. Kozub, przewodniczący ZMP — Nowa Huta — Kleszcz, przedstawiciel ZZ Pracowników Budowlanych — Sokolowski, przedstawił Ligi Kobiet — Koskoła, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej SPB — St. Huptyskiowski, przewodniczący ZMP — Jagła, Matysk, Przybycień, Szychala.

Zebranych powitali: dyrektor Nowej Huty — Woliński, który zobrazował pracę inwestycyjną oraz sekretarz podstawowej organizacji partyjnej SPB Huptyskiowski.

Z kolei sekretarz Szczygieł złożył obszernie sprawozdanie z działalności komitetu — Nowa Huta uzupełnione krytyką i samokrytyką, po czym w dyskusji zabrało głos 18 delegatów.

Pierwszy przemówił: Ciemka z Betonstatu, omawiając konieczność uaktywnienia pracowników.

Bardzo ciekawe były wypowiedzi młodzieżowców: przewodniczącego ZMP — Gałęka, przewodniczącego brygady ZMP — Szotta oraz Binkowskiego.

Obrady trwają. (st. sz.)

W niedzielę 2 LIPCA o godz. 11

Żywe „Echo” Finał konkursu „Myszy zjadły nie tylko Popiela”

WIELKA impreza artystyczna - rozrywka jako finał konkursu

„MYSZY ZJADŁY NIE TYLKO POPIELA”...

połączona z losowaniem i rozdaniem nagród odbędzie się w niedzielę dnia 2 lipca br. o godzinie 11 przed południem w sali teatru „Studio” (ul. Skarbowska 2).

Udział biorą ulubieńcy Krakowa:

Maria Artykiewicz, piosenki. Bogdan Brzeziński, satyra.

Jerzy Fito, parodie i słowo wiązane.

Marian Radzik, przy fortepianie.

Wojciech Ruskowski, humor.

Marian Załucki, satyra.

Bezpłatne bilety wstępu na powyższą imprezę wydaje sekretariat redakcji „Echa”, ul. Wiślna 2 (III p.) w godz. 10—15 w dniach 30.6 i 1.7 (piątek i sobota).

LUDNOŚĆ wyzwolonych rejonów Korei Południowej gorąco wita oddziały armii ludowej. Mieszkańcy miast i wsi Korei Południowej, którzy opuścili swe domy w rezultacie barbarzyńskich aktów armii Li Syn Mana, po wkroczeniu oddziałów Armii Ludowej powracają do miejsc rodzinnych.

25 i 26 czerwca w wyzwolonych miastach Enan, Plakoczen, Kaisen, Phonczen, Dońducczen i wielu innych miastach i wsiach prowincji Hwanhe, Keng i Kanvon odbyły się wielotysięczne wiece wyzwolonej ludności.

Szczególnie potężny wiec odbył się w Kaisen, gdzie mieszkańcy wyszli na ulice z portretami Kim Ir Sena i z transparentami witającymi armię ludową. JAK donosi Agencja Nowych Chin z Phenian, dnia 26 bm. — odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Patriotycznego Zjednoczonego Frontu Demokratycznego (Dokończenie na str. 2)

Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o zobowiązaniach w ramach Czynu Lipcowego

W DALSZYM ciągu napływają zobowiązania podejmowane dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN — 22 Lipca.

W Kętach pracownicy zwirowni uchwaliłi naprawić drogę dojazdową na zwirowisko, robotnicy stolarni w Mielcu zobowiązali się przepracować ponad plan 396 roboczogodzin, robotnicy stolarni mechanicznej w Zakopanem uchwaliłi wykonać całą stolarkę w budynkach Muzeum Lenina o 5 dni wcześniej, niż przewidywał plan tj. w dniu 7 lipca br.

□ Nie pozostali w tyle również robotnicy stolarni w Białej, którzy w ramach Czynu Lipcowego zobowiązali się przepracować jedną godzinę bezpłatnie przy uporządkowaniu drzewa na placu składowym. □ Pomiędzy setkami robotników i pracowników umysłowych, składających zobowiązania do Czynu Lipcowego znaleźli się również robotnicy krakowskiego Zakładu Czystczenia Miasta, obwodu III-go, którzy zebrali m. in. 11 ton złomu.

□ Związek branżowy Budowlanej Spółdzielni Pracy w Krakowie, kierownictwo robót w Krakowie donosi o zobowiązaniu załogi, dotyczącym przedterminowego wykonania nadbudowy 2 piętra przybudówki Teatru Rapsodycznego. Załoga stolarni kierownictwa robót Kraków, postanowiła również podnieść jakość wykonywanej pracy. Robotnicy zatrudnieni przy robotach w Zakopanem postanowili przekroczyć przewidzianą normę wydajności pracy średnio o 50 proc.

Zakończenie „Dni Morza”

W CZORAJ w sali Państw. Teatru Młodego Widza odbyła się uroczysta akademія z okazji zakończenia „Dni Morza”.

Po zagajeniu, przemawiał przew. Zarz. Okr. Ligi Morskiej — Mathiasz, który podkreślił ogromne znaczenie morza dla Polski.

W części artystycznej wziął udział chór „Echo”, balet Zw. Zaw. Odzieżowców i studenci Akademii Handlowej.

W czasie akademii delegacja L. M. udała się pod Barbakan celem złożenia wieńców na grobie bohaterów Armii Radzieckiej i Nieznanego Żołnierza.

Mały Andrzejek, przebywający tu na letnich koloniach, wykazuje doskonałą formę. Zamiast w pokoju, lepiej na słońcu, które grzeje i opala.



Naszym ZDANIEM

Ludność — 20 milionów mieszkańców. Powierzchnia — 220.650 km. kw. Na północy graniczy z Mandżurią, na zachodzie z Chinami. Od strony południowej i wschodniej jest otoczona morzem. Kraj przeważnie rolniczy — powierzchnia uprawna obejmuje 6 milionów hektarów. Głównym artykułem uprawnym jest ryż, a następnie jęczmień, owies, żyto, a z upraw przemysłowych — soja, tytoń i bawełna. Przemysł szczególnie rozwinięty na północy kraju — przemysł chemiczny, włókienniczy i spożywczy. W Korei północnej szybko postępuje naprędź rozbudowa przemysłu metalowego. Bogactwa kopalniane wolfram, grafit,

Amerykańska awantura

AMERYKAŃSCY imperialiści od dawna już snuli wobec swych niepowodzeń w Azji plany przekształcenia Korei i Japonii w bazy wypadowe przeciwko wolnym i walczącym o wolność narodom Azji.

W południowej Korei nie brak lu — pisał 20 czerwca tzn. na 5 dni przed ostatnimi wypadkami dziennik kapitalistyczny „Neue Zuercher Zeitung” — którzy dopatrują się rozwiązania dotyczącego kraj problemowy w ataku militarnym na Północ. I do tego doszło. Uzbrojone przez imperialistów amerykańskich bandy Li Syn Mana wargnęły do Korei północnej i pchnęły kraj w odmetę wojny domowej.

Ale krok ten obrócił się przeciwko jego autorom. Wojska Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej przejęły napaśnika i przeniosły działania na terytorium Korei południowej.

I wówczas z całą jaskrawością wyszedł na jaw od dawna ukartowany plan podżegaczy wojennych. Truman wydał rozkaz powietrznym i morskim siłom zbrojnym USA udzielenia zbrojnego „pomocniczego” agresorowi. Wiceprezydent USA wydał siódmej flocie amerykańskiej rozkaz „zapobieżenia napaści na Formozę”.

Innymi słowy w Korei rząd amerykański stał się współnikiem agresora, a wydając rozkaz faktycznej okupacji części terytorium chińskiego sam wystąpił jako napaśnik w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej.

Usiłując ukryć przed opinią publiczną istotny sens swojego kroku rząd amerykański uciekł się do pomocy kadłubowej Rady Bezpieczeństwa, która pod presją USA w nieobecności przedstawicieli ZSRR i Chin Ludowych nielegalnie gwałcąc zasady Karty Narodów Zjednoczonych udzieliła post factum swej „aprobaty” dla agresji imperializmu amerykańskiego.

OSTATNIE depesze donoszą, że wojska Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej wyzwoliły już całkowicie Seul, wzięte rażąco przez ludność, której przynosiła zbrodnia i zjednoczenie.

Naród polski z najgłębszym oburzeniem przyjął wiadomość o amerykańskiej agresji przeciwko Korei, o pogwałceniu Karty Narodów Zjednoczonych. Awanturnictwo amerykańskich podżegaczy wojennych skazane jest na niechybne fiasko i zakończy się podobnie jak niesławna interwencja amerykańska w Chinach.

Nad Seulem powiewają już sztandary wolności. Pozdrawiają je radośnie ludzie pracy całego świata, pozdrawia je radośnie naród polski.

Klasztor Bernardynów w Radecznicy siedliskiem band podziemnych i tajnym arsenałem broni

Gwardian i zakonnicy na czele szpiegów, morderców, dywersantów i sabotażystów

(Dokończenie ze str. 1)

USTALONO również, że pod po zorem misji religijnych, chodząc „od domu do domu”, rzekomo dla głoszenia ewangelii, specjalnie dobrane ekipy „Świadków Jehowy” przeprowadzały robotę wywiadowczą.

Kartoteki gestapo i archiwum bandy ujawnione na procesie NSZ

KARTOTEKI gestapo płockiego, ujawnione w ósmym dniu procesu terrorystów przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie, potwierdziły współpracę oskarżonego Przybyłowskiego z niemiecką policją polityczną.

Po przesłuchaniu ośmiu świadków, którzy przedstawili dalsze szczegóły morderstw i rabunków, dokonanych przez oskarżonych po wyzwoleniu kraju, Rejonowy Sąd Wojskowy ujawnił fragmenty zeznań, złożonych przez oskarżonych w toku śledztwa.

Przybyłowski zeznał m. in., iż gestapowcy, angażując go jako swego konfidenta, zadali mu pytanie, czy współpracować będzie z nimi ideowo, czy też dla korzyści materialnych. Oskarżony odpowiedział im, że „pracować” dla nich będzie ideowo.

Przybyłowski wiedział o kontaktach szefa wywiadu AK na okręg płocki — Kozickiego z gestapo i dał mu wykaz nazwisk dwunastu działaczy lewicowych, których Kozicki miał zadecydować do niemieckiej policji politycznej.

Z odczytanych następnie zeznań Jana Nowaka wynika m. in., że jego właśnie podwalniami byli ci AK-owcy, którzy podczas okupacji zamordowali 3-osobową grupę AL.

Odczytane też zostały zeznania złożone w śledztwie przez oskarżonego kleryka Stefana Majewskiego. Przyznaje się on, że po aresztowaniu symulował chorobę umysłową i zanik pamięci.

24 GODZINY na świecie

★ Droga lotniczą udał się do Moskwy minister komunikacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Reingruber. Minister przeprowadził rozmowy w sprawach komunikacyjnych, interesujących ZSRR i NRD. (t.)

★ W prowincjach Salzburg, Styria, Karyntia, Tyrol i Górna Austria trwa strajk robotników rolnych, którzy domagają się podwyżki płac. W licznych zakładach przemysłowych doszło do strajków solidarnościowych z robotnikami rolnymi.

W wyniku rewizji przeprowadzonej w lokalach „Świadków Jehowy” oraz w mieszkaniach prywatnych szeregu wyznawców tej sekty, władze Bezpieczeństwa Publicznego zarekwirowały:

- a) większą ilość map, na których były uwidocznione obiekty wojskowe i przemysłowe;
- b) mapy poszczególnych miast, opracowane i odręcznie wykonane, na których uwidoczniono obiekty wojskowe, przemysłowe i urzędy państwowe;
- c) plany fabryk, obiektów wojskowych i kolejowych, portów, wzdłuż linii kolejowych i elektrowni oraz radiostacji;
- d) plany urzędów portowych, przemysłowych, plany produkcji, wykazy personalne itp.

Wroga propaganda

SEC szpiegowsko - dywersyjna, oprócz zbierania i przekazywania za granicę wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, zajmowała się szerzeniem wrogiej Polsce Ludowej, szepcanej propagandy, skierowanej przeciw siłom obronnym Państwa, spółdzielniom produkcyjnym, współzawodnictwu i dyscyplinie pracy. Szczególnie jaskrawo Centrala Krajowa „Świadków Jehowy” zdemaskowała się przed społeczeństwem jako agencja imperialistyczna przez szerzenie propagandy wojennej.

Jej to dziełem było zredagowanie i rozpowszechnianie tzw. „listów bożych”, w których przepowiada się rychłą wojnę, katastrofę, straszny gniew bożym itp. Listy te, obliczone na wywieranie wpływu na najbardziej zacofane części społeczeństwa, miały na celu wywołanie zakłóceń w pracy produkcyjnej i sianie paniki wojennej. Dla sprawniejszego kolportowania „listów bożych” została wyłoniona przez Centralę „Świadków Jehowy” specjalna grupa, składająca się z najbardziej zaufanych agentów wywiadu i dywersji.

Niemniej gorliwie organizowała Centrala „Świadków Jehowy” akcję skierowaną przeciw Apelowi Pokoju.

Szpiedzy i dywersanci

JESZCZE przed rozpoczęciem zbierania podpisów pod Apelowi Pokoju, na odprawach i konferencjach Centrala Krajowa przekazywała aktywność do prowadzenia propagandy przeciw akcji pokoju. Dla tego celu przygotowała odpowiednie spreparowane wersety z biblii, które były kolportowane wśród wyznawców.

W czasie akcji sztokholmskiej, na skutek wyżej opisanej agitacji, „Świadkowie Jehowy” — jak wiadomo — masowo wystąpili przeciw walce o pokój i usiłowali jej przeciwdziałać.

Władze Bezpieczeństwa Publicznego zlikwidowały cały ten ośrodek amerykańskiego wywiadu i aresztowały kilkadziesiąt osób, zdobywając niezwykle obfity materiał dowodowy. Dotychczasowe dochodzenie i zdobyte dowody całkowicie demaskują szpiegowsko-dywersyjny charakter tej sekty, która żerując na fanatyzmie i nieświadomości wierzących, pod płaszczykiem propagandy religijnej uprawiała szpiegostwo i dywersję.

Lokale sekty „Świadków Jehowy”, które stanowiły placówki wywiadu amerykańskiego, zostały opieczętowane.

Faszystowskie organizacje podziemne

PRZECHODZĄC do omówienia działalności grup faszystowskiego podziemia, najr. Dziemińsk oświadczył, że zarówno obcy wywiad, jak i zbrodnicze fašystowskie podziemie wykorzystują jako bazę dla swej działalności, które klasztor i znajdują w jego oparciu.

Świadczą o tym liczne fakty, które miały miejsce także w ostatnim roku, jak wykrycie w składzie broni w klasztorze Mianielitów w Miejsku Piastowym, pow. Krosno, w klasztorze Saluatorianów, w Mikołowie Śląskim, ujawnienie udziału szeregu zakonników w działaniach

schronienia i materialnej pomocy bandytom i zaprzysięganie ich itp.

W ostatnich dniach władze Bezpieczeństwa Publicznego zlikwidowały organizację podziemną, której trzon stanowili zakonnicy klasztoru OO Bernardynów w Radecznicy pow. Zamość, woj. lubelskie; jak się okazuje, ich przebieżca działalność datuje się od szeregu lat. Po amnestii przełożeni klasztoru współpracowali z nielegalną organizacją, działającą na tym terenie. Do ostatnich dni klasztor ten był głównym punktem oparcia band na tym terenie.

Morderstwa i rabunki

PILARSKI Marian pseudo „Jar”, aresztowany w kwietniu br., za namową przełożonego klasztoru O. Hugolina Ryby, zaraz po amnestii zorganizował z członków uprzednio rozbitych band nową organizację dywersyjno-terrorystyczną, która działała do momentu likwidacji, tj. do kwietnia br. Banda ta dokonała 6 morderstw na działaczach społecznych i politycznych. Z polecenia ukrywającego się przed władzami przełożonego ks. Płonki, który był jednocześnie przywódcą i kapelanem organizacji, zamordowany został członek PPR z Radecznicy, Szeblak.

W 1949 i 1950 roku banda „Jara” zamordowała Wiktora Curusia, członka PZPR, wójta w Werbkowicach, pow. Hrubieszów, Jana Kijka, aktywistę ZMP w Jakutowie, Józefa Czuba, wójta w Werbkowicach i Tadeusza Skrzypka, funkcjonariusza M. O. w Tyszowcach, pow. zamojski. Oprócz tego banda dokonała szeregu napadów rabunkowych na spółdzielnię.

Banda obrabowała spółdzielnię w Dubach w lutym 1949 r.; dokonała napadu na sped trzody w Tyszowcach, w czasie którego zamordowała milicjanta i zrabowała około 2 mln. zł; w lutym 1950 r. obrabowała spółdzielnię w Wozyńcu Polskim oraz w tym samym miesiącu obrabowała wozy spółdzielni w Niwierkowie. W lutym br. w pow. Tomaszów Lubelski dokonała szeregu napaści na działaczy PZPR, których dotkliwie pobiła.

Dywersja i sabotaż

W AKCJI dywersyjnej organizacja ta prowadziła propagandę przeciwko współzawodnictwu pracy, spółdzielniom produkcyjnym poprzez członków organizacji werbowanych w terenie.

W klasztorze w Radecznicy komendant „Jar” miał swój punkt kontaktowy i organizacyjny. Tam przechowywana była broń pochodząca z rabunków, były się zebrania członków organizacji, zaprzysięganie członków, spotkania, odprawianie nabożeństw dziękczynnych za pomyślną działalność organizacji, urządzano tam także libacje.

Wszystko to działo się w klasztorze przy bezpośrednim i aktywnym udziale zakonników. Nie należy zapominać, że z podobnych usług do klasztoru i zakonników korzystał znany bandyta „Zapora”.

W wyniku likwidacji aresztowano gwardiana klasztoru O. Rybę Jana-Hugolina, jego następcę O. Gracjana Ozogę, oraz sześciu zakonników, aresztowano również dyrektora gimnazjum, które było prowadzone przez klasztor, O. Mieczysława Walentego.

Nie trzeba zaznaczać, jaki wpływ wychowawczy na uczniów mieli O. w Radecznicy.

Znamienny jest również fakt wykrycia w bursie im. ks. Kuznowicza, prowadzonej przez O. O. Jezuitów w Krakowie, broni i amunicji schowanej w 9 kasach pancernych, zamurowanych w piwnicy. W kasach znajdowało się: 41 pistoletów F. N. kal. 7,65, 4 Colty bebenkowe kal. 12 mm, 5 pistoletów „Mauzer” kal. 7,65, 9 automatów włoskich „Mas”, 20.000 szt. amunicji, 37 magazynów zapasowych, 20 wycieroi i dużo amunicji do karabinów.

Broń ta została zamurowana pod osobistym nadzorem O. Moskały, który, jak dochodzenia ujawniły, uprawiał od dłuższego czasu działalność w podziemnej organizacji.

NA PYTANIA dziennikarzy dotyczących stanowiska władz kościelnych wobec przestępczej działalności niektórych klasztorów, mjr. Dziemińsk odpowiedział:

Mimo tych licznych faktów, przełożone władze zakonne, jak również władze kościelne, na których terenie fakty te miały miejsce, nie podjęły dotychczas żadnych skutecznych kroków, w celu przeciwdziałania zbrodniczej działalności.

Apel do narodu koreańskiego

(Dokończenie ze str. 1.)

Korei, na którym rozpatrzone nadzwyczajną sytuację, jaka wytworzyła się w związku z wojną domową rozpętaną przez klikę Li Syn Mana. Na posiedzeniu tym uchwalono jednogłośnie tekst apelu do narodu koreańskiego.

Apel głosi m. in. „Front Patriotyczny w ciągu ub. roku dwukrotnie wysunął propozycję pokojowego zjednoczenia Korei, dając w ten sposób wyraz woli wszystkich patriotycznych partii politycznych i organizacji ludowych w Korei Północnej i Południowej oraz ludności całego kraju. Jednakże klika Li Syn Mana działając z rozkazu imperializmu amerykańskiego, w od powiedzi na naszą propozycję pokojowego zjednoczenia Korei, rozpoczęła wojnę bratobójczą. Zmusiło to naród koreański do energicznego przeciwstawienia się awanturniczemu atakowi klikę Li Syn Mana”.

W zakończeniu apel stwierdza:

„Imperialiści amerykańscy, ogarnięci paniką z powodu zwycięstwa narodu koreańskiego, po dejmują obecnie nadzwyczajne środki w daremnym wysiłku uratowania klikę Li Syn Mana, która z ich rozkazu brutalnie rozpoczęła wojnę domową. Naród koreański jak najuroczyściej ostrzeża imperialistów amerykańskich, których ręce zbroczone są krwią Koreańczyków i żąda, by opuścili Koreę.”

Pod naciskiem USA kadłubowa Rada Bezpieczeństwa pogwałciła Kartę ONZ

NOWY JORK

RADA Bezpieczeństwa odbyła we wtorek posiedzenie, na którym delegat amerykański Austin zgłosił projekt rezolucji przewidującej zalecenie, by członkowie ONZ okazali zbrojną pomoc marionetkowemu rządowi południowo - koreańskiemu.

W tym celu kadłubowa Rada Bezpieczeństwa pogwałciła Kartę ONZ. W tym celu kadłubowa Rada Bezpieczeństwa pogwałciła Kartę ONZ. W tym celu kadłubowa Rada Bezpieczeństwa pogwałciła Kartę ONZ.

Liga Kobiet w Chranowie pracuje

Działalność Miejskiego Koła Ligi Kobiet w Chranowie, liczącego 100 członkiń, obejmuje pracę w kilku sekcjach. Najwyższą akcją przejawiają sekcje oświatowo-propagandowa i gospodarcza.

Wśród bolączek Koła należy wymienić brak odpowiedniej świetlicy. Siedziba Koła posiada już swój lokal, uzyskano go dzięki staraniom miejscowego aktywu PZPR.

Członkinie Ligi Kobiet wzięły aktywny udział w zbiorze podpisów pod apelem sztokholmskim, uczestnicząc gremialnie w „trójkątnym pokoju”.

W ramach akcji „Miasto — wsi” zorganizowano imprezy o charakterze świetlicowym. Wystawiono sztuki: „Okno w lesie” i „Gospodarz to ja”.

Obecnie Koło posiada swoją siedzibę przy ul. Słowackiego, gdzie mieści się także nieduża biblioteka i maleńki lokal świetlicowy. Warto dodać, że z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet chranowskie Koło otrzymało dyplom uznania za akcję na polu społecznym. (jaga).

Szpiegostwo pod płaszczykiem sekty religijnej

i bandy podziemne w niektórych klasztorach

MISJA szpiegowska z zamierzonymi celami, których obiektami przemysłowymi, spisy kierowników fabryk i pracowników, plany sytuacyjne obiektów wojskowych, informacje dotyczące portów, ważnych węzłów kolejowych — oto plan działalności sekty „Świadków Jehowy”.

A więc szeroko rozgałęzioną organizacją szpiegowską, działającą pod płaszczykiem sekty. A więc znowa niebezpiecznych dywersantów, żerujących na ciemności i fanatyzmie.

Ogień ognia dołowe szpiegowskie trafiły do ludzkiej ciemni, siana tytoń, o tyle kierownictwo sekty — przeważnie b. zawodowi oficerowie sanacyjni, kolaboranciści z okresu okupacji. Ci ludzie dokładnie odstawili sobie sprawę z charakteru swojej roboty. Świadomie wykorzystywali fanatyzm i ciemnotę dla szpiegowskich celów.

Jedną z najważniejszych dziedzin występnej działalności „Świadków Jehowy” było podsyćanie szepcanej propagandy, szerzenie plotek i oszczerstw przeciw spółdzielniom produkcyjnym, współzawodnictwu pracy itp.

Specjalną formą działalności szpiegowskiej — sekciarzy był kolportaż tzw. „listów bożych”. Taki „list” zaczął się od bzdurnej historii o jakimś orędzie, a w części najłagodniejszej zawierał przepowiednie wybuch wojny i przepowiednie katastrof.

Oczywiście, że owe „listy boże” o bliźniaczym były na wywołanie paniki wśród wojennych nastrojów wśród najbardziej zacofanej części społeczeństwa. Atmosfera grozy i lęku wytworzona przez wywiad imperialistów amerykańskich, miała na celu uszkodzenie naszej produkcji, wywołanie sztucznego popędu na towary.

NASOBILIWSZE jest to, że akcją kolportażu „listów bożych” zainicjowana przez sekciarzy została podjęta przez reakcyjną część kleru najbardziej sfanatyzowane dewotów — za podpuszczeniem niektórych reakcyjnych księży, zaczęły również kolportaż „listów bożych” wernoski dolarom przewyższających wartości religijnych doktryn.

W tym celu wywołano ośrodków kultu religijnego jako bzdurę przestępczej działalności, czy to szpiegowskiej, czy też dywersyjnej, stało się ulubioną metodą centrali imperialistycznej wywiadów stosowaną w Polsce.

Ostatnie miesiące przyniosły nowe fakty, wskazujące na niejednokrotnie bliźniacze powiązanie klasztorów z faszystowskim podziemiem. W klasztorze ojców Bernardynów w Radecznicy pow. Zamość, banda bandy dowodzonej przez kapłana Mariana Pilarzkiego, opiekunów i kierowników bandy „Gwardian” klasztoru „Hugolina” w Radecznicy pow. Zamość, a także dyrektora gimnazjum w Radecznicy, O. Mieczysława Walentego, magazynowano broń, odprawiano dziękczynne nabożeństwa po krwawych wyprawach oraz zaprzysięgano nowych członków bandy.

Zbrodniczy szkodzący pokojowemu wzrostowi Polski Ludowej nieszkodliwono. Niech to będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy dali się zwabić ludziami uprawiającymi szpiegostwo pod płaszczykiem religijnego kultu. Polska Ludowa zapewni wszystkim obywatelom pełną swobodę kultów religijnych. Dywersja i szpiegostwo będą ciepłe z żelazną konsekwencją. P.

Podhale woła o drugiego okulistę

Okulista nowosądecki obsługuje wyłącznie pacjentów Ubezpieczalni Społecznej, kierowanych tu z powiatów: nowosądeckiego, limanowskiego, nowotarskiego i gorlickiego, co utrudnia chorym dostanie się przed oblicze okulisty. Chorzy zmuszeni są oczekiwać swej kolejki przez kilka dni i to na schodach, bo wejście do poczekalni jest niemożliwe.

Często zdarza się, że chłopi nie mogą doczekać się przyjęcia u lekarza — paczają bez orzymania porady lekarskiej.

Apelujemy do tzw. czynników o przydzielenie Podhale przynajmniej jednego okulisty. (jaga)

Lekkie puszyste ciasto na **MARGARYNIE**

Z teki K. Grusa

Według planu Schumana

Menażer: No, lewku, chyba nie czujesz się pokrzywdzony?





ZUPA Z ZIEMIANKÓW. 1 litr wywaru z jarzyn lub rosolu, pół kg miodnych ziemniaków...

KLUSZKI Z JAGODAMI. Robi się zwykłe kluski z maki i jajka, wody i szczypty soli...

Tada... Krakowa

Pewna pani Eupia szpulkę białych nici marki „Odra” — „potrójnych z polyski”...

BIASNO NA PL. DUCHA! Nasza komunikacja samochodowa rozwija się imponująco...

PAMIĄTKOWE LASKI I PLANTY Sezon wycieczkowy w Krakowie przybiera z każdym dniem na sile...

„Echa” działa

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Zale pod adresem PKP” DOKP Kraków nadesłała zawiadomienie...

Informator GUSZ wydawnictwo bardzo pouczające

Centralny Zawodowy Informator dla Zawodowych

Przez adresów zawodowych w F w nim i z danach, zów szkół

Informacja, w którym warunki przyjętych, winni zainteresować się

15 mężczyzn i 1 kobieta po ukończeniu Wydziału Leśnego UJ wyruszyło w teren na nowe placówki

Specjalne komisje przydzielają pracę wszystkim absolwentom

W ZWIĄZKU z zakończeniem roku akademickiego specjalne komisje przystąpiły do planowego skierowywania absolwentów na odpowiednie stanowiska uwzględniając ich możliwości i warunki osobiste.

Lista osób które rozwiązały z jedynym błędem konkurs „Echa” „Myszy zjadły nie tylko Popieła”

Poniżej podajemy listę uczestników konkursu „Echa”, którzy rozwiązyli nasz konkurs z jedynym błędem:

- Bąkowska Maria, Kraków, Bonerowska 14 m. 3; Bebenek Jan, Kraków, Krakowska 29 m. 18; Bednarz Jerzy, Kraków, Grabowskiego 10 m. 1; Czapczyński Paweł, Kraków, Felicjanek 10 m. 6; Czarkowska Urszula, Kraków, Lubomirskiego 45; Czekaj Tadeusz, Kraków, Rękawka 7/2; Dąbrowski Michał, Kraków, Berka Joselewicza 16/8; Danek Antoni, Wilkowiec, 241 pow. Biała Krakowska; Darowski Leszek, Kraków, Rzeźnicza 23 m. 1; Doktor Stanisław, Kraków, Dietla 91 m. 4; Drodź Karol, Borek Fałęcki, Kopernika 293 Kraków; Dziudziak Zanon, Kraków, Legionów 16; Faussek Leszek, Kraków, Dajwór 3 m. 3; Forys Andrzej, Kraków, Filipa 11 m. 9; Fryczyńska Aleksandra, Kraków, Tyniecka 12 m. 3; Gaździński Julian, Kraków, Stradom 5 m. 11; Gębczak Stanisław, Kraków, Wawrzyńska 32/6; Golińska Janina, Kraków, Tomasz 4; Gregor Zbigniew, Kraków, Miodowa 23 m. 6; Grmela Władysław, Kraków, Józefińska m. 4; Grosówna Helena, Kraków, Tyniecka 12; Gulla Krystyna, Kraków, Kołłątaja 8/14; Herold Mieczysław, Kraków, Rakowicka 105 m. 11; Juszczyński Mieczysław, Kraków, Kalwaryjska 22; Kaczor Kazimierz, Kraków, Lu bicz m. 16; Kęsek Stefan, Kraków, Brzozowa 16, m. 54; Kłaput Kazimierz, Opole, Piastowska 22 m. 5; Kłaputówna Stefania, Opole, ul. Książąt Opolskich 36; Kmita Jan, Kraków, Podgórze Krasickiego 12 m. 11; Kócel Józef, Kraków, ul. Smoleńska 21, m. 14; Konik Piotr, Kraków, Juliusza Lea 1 m. 81; Kwieciarz Danuta, Kraków, Słowackiego 46 III p.; Lelek Zbigniew, Slemiradzkiego 20b.; Letscher Leszek, Kraków, Sarago 6 m. 2; Maćkowski Tadeusz, Kraków, 18 Stycznia 64/4; Makowski Zbigniew, Kraków, Berka Joselewicza 5 m. 12; Malinowski Leonard, Kraków, Arlańska 13 m. 13; Małeńkowski Kazimierz, Zakopane; Melujd Maria, Kraków, Konarskiego 54 m. 6; Myszczyński Zofia, Kraków, Biskupia 11 m. 10; Olejarsz Jerzy, Kraków, Krasickiego 9; Pamula Marian, Kraków, Wola Duchacka 18 m. 1; Popiołek Aleksandra, Kraków, Juliusza Lea 20b; Potocki Michał, Kraków, Floriańska 26; Riess Stefan, Kraków, Polskie Radio Słowackiego 52; Rogowski Adam, Kraków, Lubiec 14 m. 15; Rumlan Feliks, Kraków, Słoneczna 19; Rybka Teresa, Kraków, Dwernickiego 6/2; Semów Janina, Kraków, Pędzichów 20 m. 6; Schmidt Barbara, Kraków, Lubelska 26 m. 1; Sobesta Piotr, Kraków, Al. 29 Listopada 1 m. 3; Sroczyńska Anna, Kraków, Marka 34; Starycha Jerzy, Kraków, Idzikowskiego 3 m. 3; Strzelecki Bogdan, Kraków, Lubelska 4 m. 5; Szejna Konstanty, Kraków, ul. Długa 11; Totkarsz Lidia, Kraków, Józefitów 17 m. 6; Tomczykiewicz Stefan, Kraków, Syrokomli 11 m. 3; Tomik Jan, Kraków, Paulińska 2 m. 25; Trela Maria, Kraków, Karmelicka 34; Tryczyński Zbigniew, Kraków, Tyniecka 12; Ulrich Roman, Kraków, Rejtana 7/5; Urbański Jacek, Kraków, Kr. Jadwigi 146a; Wacht Stanisław, Kraków, Skarbowska 2; Warcholek Janina, Manifestu Lipcowego 30; Wiśniewski Eugeniusz, Kraków, Krzywa 13 m. 18; Wiśniewska Klotylda, Kraków, Krzywa 13 m. 18; Wiśniewski Krzysztof, Kraków, Krzywa 13 m. 19; Witk Tadeusz, Kraków, Rękawka 7 m. 2; Wolański Marian, Kraków, Filarecka 5; Wojtowicz Krystyna, Kraków, gen. Świerczewskiego 7 m. 1 a; Zaczynski Mieczysław, Kraków, Szczepańska 7 m. 11; Zajdzikowska Iza, Kraków, ul. Józefińska 45; Zatorski Tadeusz, Kraków, Krowoderska 63a m. 2.

Na wydziale Leśnym Uniwersytetu Jagiellońskiego odbywa się właśnie konferencja Komisji Przydziału Pracy.

KOMISJI przewodniczy prof. Tad. Gieruszynski, przedstawiciel Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauk oraz delegaci Ministerstwa Leśnictwa, Rady Wydziału U. J., Podstawowej Organizacji Partyjnej, Zarządu Uczelnianego ZAMP i czynnika społecznego.

STEFAN DOBROWOLSKI MA 38 LAT

PRZED Komisją przesuwają się absolwenci, którzy już od dłuższego czasu są zatrudnieni w zakładach pracy.

38-letni Stefan Dobrowolski, który przed wojną ukończył szkołę leśniczych w Białokrynicy, obecnie postanowił mimo, że nie jest już młodzieńcem, ukończyć Wydział Leśny. Dobrowolski otrzymał dyplom i zostaje zatwierdzony na etatowym stanowisku w Nadleśnictwie Rabsztyn, na Górnym Śląsku.

Kolega jego, Roman Sorokowski, syn małorolnego, otrzymał etat w Nadleśnictwie Prudnik na Dolnym Śląsku. Kazimierz Dryja, syn chłopca, zostaje zatwierdzony na swojej placówce pracy — PCL w Krakowie.

Członkowie Komisji rozmawiają serdecznie z każdym absolwentem, który ma otrzymać skierowanie do pracy. Rozpytują szczegółowo o stosunki rodzinne, o zamieszanie i zainteresowania. Każdy ze studentów otrzymuje łącznie z posadą mieszkanie oraz zwrot kosztów podróży.

GOSPODARKA LEŚNA, GRZYBY, ŻYWICA...

NA OGÓŁ studenci są skierowywani do trzech centrali, podlegających Ministerstwu Rolnictwa: do Centrali Zarządu Lasów Państwowych (gospodarstwa leśne), Państwowej Centrali Leśnych Użytków Niedrzewnych (grzyby, żywica, jagody) i Centrali Przemysłu Leśnego (tartaki, Paged itp.).

Jeden za drugim podchodzą absolwenci do stołu komisyjnego:

Oto Władysław Strojny, syn robotnika i małorolnej chłopki, specjalista z zakresu ochrony lasu, otrzymuje skierowanie do Ministerstwa Rolnictwa, które ze swej strony przydzieli mu odpowiednią placówkę.

Oto JÓZEF JADACH, syn gajowego z okolic Tarnowa. Ten absolwent jedzie natychmiast do Tarnowa, gdzie będzie miał etat w Państwowej Centrali Leśnych Użytków Niedrzewnych.

JEDYNA KOBIETA

Uwagę zwraca jedyna kobieta wśród tych 15 mężczyzn — IZABELA KORYTOWSKA, ur. w Wieliczce.

„Nas kobiet — mówi — na Wydziale Leśnym jest bardzo niewiele, bo zaledwie 4%. Tym dumniejsza jestem, że już od marca pracuję jako leśnik w Zjednoczeniu Przemysłu Drzewnego i mam nadzieję, że nie gorzej od moich kolegów-mężczyzn wywiążę się z obowiązków.

STEFANIA SZADKOWSKA

Tekst Wiesław Wirski

5) GENERAL TIRARD NIE BĘDZIE ZADOWOLONY...



17 Szybko mijali ulice, zbliżając się do samochodu, w którym jechała Danka. Konsul wiewier śledził bacznie kierowcę, w którym jechała... Był coraz spokojniejszy... — Walizkę na... skam — myślał u...

M. Spiridonowa prof. Uniwersytetu Moskiewskiego wygłosi odczyt na U. J.

Na zaproszenie Klubu Demokratycznej Profesury w Krakowie M. Spiridonowa prof. ekonomii Uniwersytetu Moskiewskiego wygłosi w dniu 30 czerwca br. o godz. 18 w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wykład pt. „Okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu”. Wstęp wolny.

Mieszkańcy muszą wiedzieć na kogo głosują Należy więc podawać dane o kandydatach do komitetów

W OSTATNICH dniach odbyły się w Krakowie wybory do Komitetów Blokowych w drugim obwodzie miasta. Ten pierwszy start Komitetów Blokowych jest wzorem dla tworzenia wszystkich następnych, a równocześnie pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków, odnośnie ewentualnych zmian i ulepszeń w metodzie przeprowadzania wyborów w innych blokach.

Wycieczka do Pustyni Błędnoskiej

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczkę kolejową do Pustyni Błędnoskiej. Zbiórka uczestników w sobotę dnia 1 lipca, o godz. 16 pod zegarem przy Dworcu Głównym. Wyjazd o godz. 16.42.

Bilety do Rabstyna uczestnicy zakupują indywidualnie. Należy za brać ze sobą koc i latarkę. Powrót pociągami z Olkusza w niedzielę, dnia 2 lipca wieczorem. Przyjazd do Krakowa o 23.36. Trasa piesza ok. 20 km.

Podania o stypendia na UJ należy składać do 5 lipca

Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że studenci UJ poczynszy od drugiego roku studiów, kandydaci na specjalne stypendia naukowe na rok akademicki 1950/51, powinni złożyć podania w kancelariach właściwych dziekanatów w terminie do dnia 5 lipca.

Powyższe zarządzenie nie dotyczy stypendystów naukowych z roku akadem. 1949/50.

Blizsze szczegóły na tablicach ogłoszeń rektoratu i dziekanatów.

Co, gdzie, kiedy. Teatr im. Słowackiego — „Balladyna” — premiera. Teatr Stary (duża sala): godz. 19 — „Faryzeusz i grzesznik”. Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): godz. 16 „Dorożka po Warszawie”, godz. 19.20 „Kółko kredowe”. Teatr Grotteska: nieczynny.

Warszawa: „Wielka nagroda”, nadpr. „125-lecie Teatru Małego w Moskwie”, godz. 15.30, 18, 20.30. Wolność: „Dziękuję z północny”, nadpr.: „W płaskach Thorzeum”. Ulecha: „Wyspa szczęścia”, nadpr. „Nasz dom”.

Program na fali 2 — 199,7 m 13.30 Mozaika utworów kompozytorów rosyjskich. 14.15 Kącik medyczny społecznej „Wczasy dla świata pracy, w oprac. dr A. Świerczewskiej. 14.55 Koncert solistów. 16.20 Dziennik krakowski 16.30 Plan 6-letni. 16.40 Utwory wiolonczelowe — A. Ciechański (płyty). 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Interview” — humoreska 19.05 Audycja dla młodzieży. 19.20 Koncert dla młodzieży. 19.20 Koncert ork. rozgł. łódzkiej. 20.55 Radzieckie i polskie pieśni masowe. 21.15 Audycja dla wsi. 22.00 „Małkut” — opowieść Mikołaja Leskowa w przekładzie Juliana Tuwima (odc. 3). 22.20 mierzaka, opracowanie N.S.M. shrldu mierzaka, reż. L. Meyerholdowej. 23.15 Muzyka taneczna.

Program na fali 1 — 1321,6 m 6.15 Koncert zespołu mandolinistów łódzkiej rozgł. PR. 8.50 Muzyka radziecka. 17.00 „Nowe książki”. 17.15 „Z naszych pieśni”. 18.00 Głos mają kobiety. 18.20 Koncert zespołu instrumentalnego. 20.40 Na muzycznej fali. 22.20 Muzyka taneczna.

Posiedzenie wyborcze zgaił przedstawiciel Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, po czym nastąpił krótki referat objaśniający cel, zadanie i strukturę organizacyjną Komitetów Blokowych. Po referacie każdy z zebranych ma prawo wysunąć kandydaturę na członka Komitetu. Ogółem wybiera się w jednym bloku 10 członków Komitetu Blokowego, w tym trzy osoby zastępczo. Wybór następuje przez jawne głosowanie wszystkich obecnych.

NA marginesie pierwszych zebrań wyborczych nasuwa się nam pewna uwaga: Blok jest to grupa kamienie, których mieszkańcy nie znają się właściwie zupełnie. Dlatego też przed głosowaniem byłoby pożądane podanie pewnych danych o osobach kandydujących do Komitetu. Mieszkańcy bloku powinni wiedzieć na kogo głosują i dlaczego kandydatury zostały wysunięte. W przeciwnym razie samo głosowanie nie spełnia zadania i może przerodzić się w zwykłą formalność.

NIE wątpimy, że doświadczenia pierwszych zebrań wyborczych zostaną wzięte pod uwagę przy wybieraniu dalszych Komitetów Blokowych na terenie miasta. (zł)

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 1706 B — 112087

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 1706 B — 112087

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 1706 B — 112087

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 1706 B — 112087

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 1706 B — 112087

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 1706 B — 112087

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 1706 B — 112087

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Zam. nr 1706 B — 112087

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

ECHO SPORTOWE

Aktyw ZMP woj. krakowskiego realizuje uchwałę ZG ZMP w dziedzinie kultury fizycznej

Młodzieżowi działacze sportowi dbają o wychowanie zawodników

Najważniejszymi momentami uchwały Zarządu Głównego ZMP z dnia 31 stycznia br. były 3 następujące punkty:

- 1) umasowienie i upowszechnienie wychowania fizycznego i sportu,
- 2) ciągła dbałość o stworzenie nowej, rekrutującej się z młodzieży robotniczej i chłopskiej, kadry wychowania fizycznego i sportu,
- 3) walka o oblicze ideowe wychowania fizycznego i sportu.

A wstyd sędziowie lekkoatletyczni

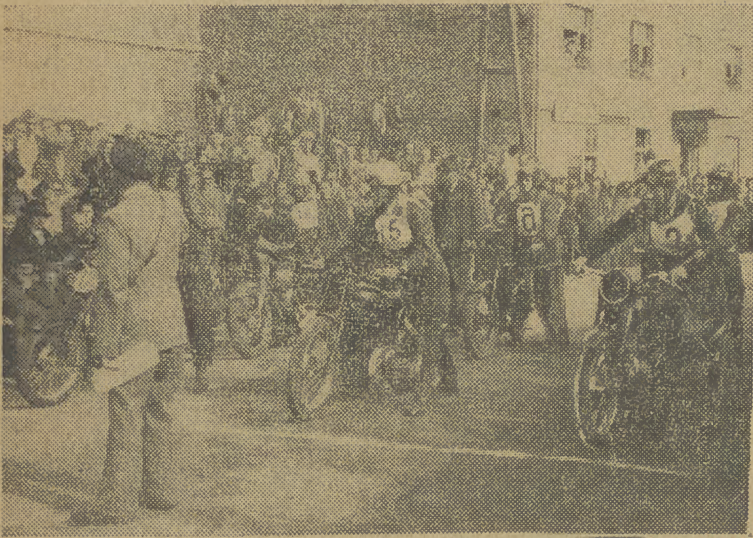
Na ostatnim zebraniu KOZLA poruszono — między innymi — sprawę zbyt częstej absencji sędziów na zawodach lekkoatletycznych.

Stwierdzono, iż wielu sędziów nie wywiązują się z przyjętych obowiązków, a usprawiedliwienie nieobecności, należąco ostatnio do rzadkości. Często natomiast zauważyć można, że wyznaczeni sędziowie, którzy nawet przyjdą na zawody, nie pozostają do końca konkurencji, do której zostali wyznaczeni.

W związku z tym zarząd KOZLA postanowił zwołać odprawę sędziów, na której ogół sędziów powiadomiony zostanie o zadaniach i obowiązkach. Sędziowie, którzy by z przyczyn uzasadnionych chcieli zrezygnować z godności sędziowskiej, winni powiadomić o tym związek.

Funkcja sędziowa na zawodach traktowana być musi jako praca społeczna, którą wykonywać się musi poważnie i obowiązkowo.

W Imielnie Ludowy Zespół Sportowy zorganizował wycieczki motocyklowe. Na zdjęciu start maszyn.



ideologicznego zawodników i przystąpił do systematycznego realizowania swego planu! — Niestety, nie wszyscy starsi działacze doceniają znaczenie tego szkolenia, nie chcą zrozumieć, że postawa ideologiczna sportowca winna być stawiana na pierwszym miejscu, a potem dopiero jego wyniki sportowe. Takj stosunek do zagadnienia niewątpliwie utrudnia pracę młodemu działaczowi ZMP-owcowi.

Na szczęście działacze, którzy nie rozumieją wartości szkolenia ideologicznego, jest coraz mniej, gdyż obserwując ideologiczną pracę ZMP-owców muszą zaobserwować i przyznać, że właściwa postawa ideowa zawodników automatycznie podnosi równocześnie poziom dyscypliny i wyników sportowych.

Na tle tych ostatnich uwag, zarysowuje się jasno znaczenie ZMP-owskich kadr wychowania fizycznego. Uwagi te są stwierdzeniem, że młodzieżowi działacze — ZMP-owcy — potrafią właściwie postawić sprawę oblicza ideowego wychowania fizycznego i sportu.

JOZEF SAJBOTH

Eliminacje lekkoatletyczne ZS Gwardia

Pierwszy dzień eliminacji lekkoatletycznych ZS — „Gwardia“ na terenie Krakowa przyniósł następujące wyniki:

Legutko na 60 m — 8,3 sek., 100 m — Tyman 11,5, 200 m — Tyman 23,8, Kwapien na 1500 m biegnąc prawie samotnie i pod wiatr uzyskał czas 4:12,2 min.

3 km. z przeszkodami — Zajac w czasie 10:56,6 min. przed Kostrzewskim — 10:58,8 min. i Smlertkiem — 11:07,8 min.

Skok w dal — Bagiński 6,32 m, Makulec uzyskał w kuli 13,06 m, a w dysku 37,42 m.

KOBIETY:

200 m. — Wójcik 29,7 min. przed Kubisiówną 31,2 sek. W skoku wżwyż Romańska uzyskała 127 cm. w kuli Legutko 7,03 m i w dysku 24,50 m.

Obóz pływacki zakończony

W Zakopanem zakończono obóz kondycyjny dla reprezentacyjnej kadry pływackiej. Wzięło w nim udział 46 zawodniczek i zawodników, w tym 30 członków kadry oraz 16 zawodników przybyłych na koszt poszczególnych zrzeszeń. Większość pływaków wykazała do skonałą formę.

Milion widzów oglądało już mecze o Puchar Polski

W pierwszej rundzie Pucharu wzięło udział 7116 drużyn (ze zgłoszonych 7450). Bez gry do następnej rundy weszło 136 zespołów. Spotkania Pucharu Polski rozegrane były na 1666 boiskach, a obsada sędziowska stanowiła 2.250 członków Polskiego Kolegium Sędziowskiego oraz 1086 działaczy piłkarskich, starszych zawodników, jak również znawców piłki nożnej.

Ogólna ilość widzów wyniosła przeszło milion.

Największą ilość zespołów zgłosiły Ludowe Zespoły Sportowe,

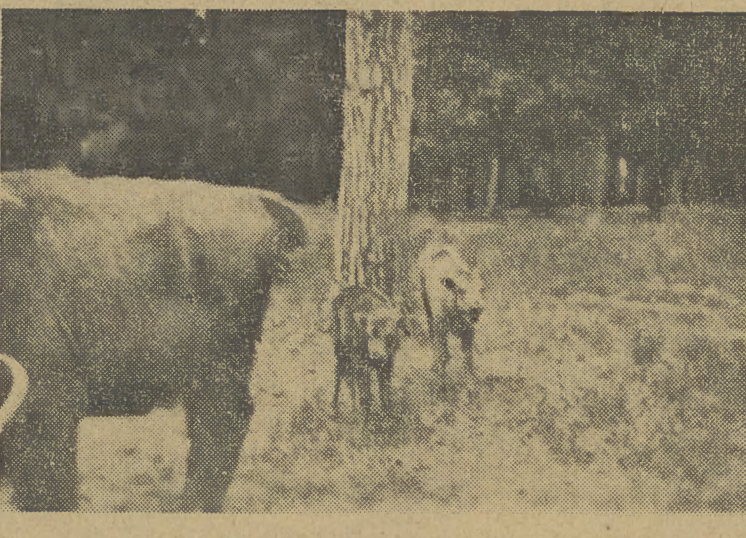
bo aż 1855, za nimi kroczy SKS — 998 drużyn, następnie zaś Gwardia — 666 drużyn, Związkowice — 481, Stal — 404, Kolejarcy — 392, Górnik — 340, Unia — 259, Ognio — 223, Budowlani — 238,

Spójnia — 287, Związek Młodzieży Polskiej — 220 i WP — 224.

Kluby zrzeszone w PZPN zgłosiły 2402 drużyny, a niezrzeszone — 1204. Koła sportowe przy zakładach pracy 1069. Wśród okręgów na pierwsze miejsce wysunął się Gdańsk przed Pomorzem, Siedlcami, Warszawą i Lublinem. Ostatnie bo 20 miejsce, zajmuje Białystok.

Jak więc widać z tych liczb „Puchar“ jest imprezą ze wszech stron jak najbardziej udaną i należy życzyć, by następne rozgrywki przyniosły nie mniejsze zainteresowanie niż pierwsza runda. (h)

Zapisz się do LIGI LOTNICZEJ



Józef Prutkowski

Wiersz o niektórych dyrektorach

Sprawy kadr akceptuję,
Rozumiem i aprobuję.
Kadry to skarb.
Akcentuję z naciskiem
Stwierdzam, że przede wszystkim
Sprawa kadr.
Jutro na konferencji
Wyciągnę konsekwencje
Nie rzucam słów na wiatr.
Już dziś na posiedzeniu
Uwypuklę znaczenie
Kadr.
Kadra, kadr, kadrom, kadrze,
Wyciągnę wnioski, a jakże,
Najwięcej...
To wszystko zaokrągłę,
A potem znowu wyciągnę
Konsekwencje“.

Proszę dygnitarskiej ekscelencji
Niech nas już dłużej nie nudzi.
Zamiast wyciągać konsekwencje,
Trzeba wyciągać ludzi.

P. M. Lipiński i p. L. Darowski zwycięzcami w konkursie »Echa« na wynik spotkania Gwardia — Ognio

1753 ODPOWIEDZI nadeszło do redakcji „Piłkarza“ na ogłoszony przez nas konkurs błyskawiczny na odgadnięcie wyniku wielkich „derbów“ krakowskich Ognio — Gwardia. Nic dziwnego, że wśród tak dużej ilości kuponów z rozwiązaniami, konkursowicze podali niemal wszystkie możliwe wyniki.

Najbardziej „umiarkowani“ typowali remis. Cyfry 0:0, 1:1, aż do 5:5 — to wyniki, które często powtarzały się w kuponach. Za remisem opowiedziało się łącznie 439 konkursowiczów.

Większość Czytelników, bo 712 osób, przewidywało jednak zwycięstwo Gwardii. Najczęściej spodziewano się wygranej „gwardzistów“ w stosunku 2:1 i 3:1, choć nie brakło i sensacyjnych proctów jak 7:2 i 8:3. Jako strzelców zwycięskich bramek, Czytelnicy podawali najczęściej Gracza, Kohuta i Jaskowskiego.

602 konkursowiczów liczyło na sukces Ognia. I tu najwięcej było kuponów z wynikami 2:1, 3:1 i 3:2. Najbardziej groźnymi dla bramki Jurajczyka mieli być: Różankowski I, Poświat i Rajtar.

Większość kuponów nadeszła z Krakowa — wśród odpowiedzi nie brakło jednak również liczących kuponów od naszych Czytelników z prowincji, którzy także żywo interesują się rozgrywkami ligowymi.

Zwycięzcy w konkursie zostali pp. Lipiński Mieczysław (Kraków, ul. Szlak 47/3) i Darowski Leszek (Kraków, ul. Rzeźnicza 23/1), którzy bezbłędnie odgadli końcówkę oraz do przerwy wynik meczu, podając przy tym, że zwycięską bramkę dla Gwardii zdobędzie Mordarski. Wymienieni otrzymają jako nagrody karty uczestnictwa na organizowaną przez PPB „Orbis“ wycieczkę autokarami do Zakopanego.

Prócz tych 2 prawidłowych odpowiedzi jury konkursowe uznało jeszcze jako zbliżone do ważnych kuponów, 17 rozwiązań, których autorzy podali wyniki zgodne z uzyskanym na boisku, typując jednak na zdobywcę zwycięskiej bramki Gracza, Kohuta wzgl. innych napastników Gwardii.

Spośród tych kuponów jury wylosowało 3 odpowiedzi, których autorzy otrzymają wartościowe nagrody kieszonkowe. Dal-szymi zwycięzcami konkursu zostali pp.: Kudas Fryd. (Kraków, ul. Stachowicza 14) Cygan Ant. (Kraków ul. Krupnicza 5) i Bańcki Miecz. (Kraków, Koplec Kościuszki).

Wymienieni proszeni są o zgłoszenie się po odbiór nagród w dniu 7-go lipca, w godz. 12 — 13, w redakcji „Piłkarza“, Kraków, ul. Wielopole 1, III p.

Szermierze trenują w górach

W domu wypoczynkowym „Imperial“ na Bystrym pod Zakopanem przygotowano dla szermierzy warunki do szkolenia. W tym celu przygotowano specjalny teren, który trenują szermierze z woj. krakowskiego i Czepionki. W tym celu przygotowano specjalny teren, który trenują szermierze z woj. krakowskiego i Czepionki. W tym celu przygotowano specjalny teren, który trenują szermierze z woj. krakowskiego i Czepionki.

ROZDZIAŁ XII.

ZACZEŁA się teraz droga ostatnia. Poniewierane tłumy szły przez dymiące ruiny, wlokły się jak sfalowany wąż po dotach, to znów po usypiskach gruzów, poprzez pagóry powalonych domów.

Nie groziły im pociski, kanonada szła górą ponad nimi. Ale gdy szumiał nad idącymi, nad ich pochylonymi głowami, warkot silników, gdy gwizd przecinał ciepłe uszy, jeszcze kuliły się, przyklekali, nie zdając sobie sprawy z tego, że idą otoczeni przez strażę żołdactwa, ulicami, które już były zdjęte z celowników armat.

Ci z piwnic, którzy nie widzieli od tygodni miasta, patrzyli teraz przerażeni na pogruchotaną przestrzeń. Ani ulic rozoznać, ani żadnego placu, bo wzrok gubił się, nie znajdował znanych bram, kamienic i narożników. Sywały się gruzy pobitej dzielnicy, domy weszły na siebie, zległy pospołem w wielkie kopce cegieł, na których pojękiwały blachy dachów, budzone wiatrem czy syjącym się przed nogami gruzem. Pochyliły się nad mogiłami ulic szyny stropów, niby słupy krzyżów ogołoconych pociskami z ramion.

— Czy to Franciszkańska?

— Nie, chyba Konwiktorska.

Nie wiedzieli której idą, jakże odkryć nazwy ulic w lejach i spiętrzonych pagórach, w przekopanych placach, na których zryto resztki trawy świeżymi nogami. Każdy skrawek wolnej murawy, to jakieś kremowisto usypianych naprędcie stożków obeszniętej gliny, z wetkniętą pośpiesznie listwą czy deską, na której lżawily się fioletowe smugi ołowka — niezbytne już napisy, rozmazane sierpniowymi deszczami.

— Dokąd nas pędzą? — oto jedno pytanie, które szło wespół z tulaniami, nękało niepokojem przy każdym zakręcie gruzów

Michał Rusinek
Błędne NOCE

Szli i szli w uciążliwym marszu. Porzucali nieistniejące domostwa, szczątki ulic pamiętanych od dzieciństwa, do których już nigdy nie miało wrócić dawne życie. Brodzili wśród rozbitych barykad, umykając wzrokiem od leżących tu jeszcze ciał, z których nawet nie uciekały szarańcze much, pewne swego łupu, przyzwyczajone do idących tędy otopiałych ludzi. Kto znał owe miejsca z czasów niedawnego boju, patrzył ze łzami w oczach na niezdojone wczoraj żułki, nie chciał wierzyć, że przecież tutaj paliły się niedawno zatrzymane czołgi.

W miarę jak oddalali się od dymiącego Staro Miasta, zaczynały ciężkie ostatnie tobołki, gięły się pod nimi wychudzone nogi, odmawiały posłuszeństwa omdlewające ręce. Zostawiano przy drodze ostatnie resztki dobytku, worki z niewiadomym dobytkiem, pościel wleczoną niedawno z Woli czy Koła.

Padali to tu, to tam straża, ktoś zostawał na gruzach. Tłum zbijał się wtedy coraz gęściej, stulał w gromadę, szedł dalej otopiał.

Był gdzieś, zza muru czy spoza pnia ocalałego drzewa wysunął się zielony mundur i spod hełmu padało jedno słowo:

— Hand!

Nie każdy rozumiał, ale i nie po to było rozumieć. Niemiec sam szarpał za rękę, szedł szybko pierścienki i zegarki, czasem machał ręką lekko, jakby widząc na niej wytartą, jakże w nadmiarze, jakże cenną dla niego obrączkę.

Oddawali to w milczeniu, nawet z ulgą. Niech bierze, niech się nażre. Gdyby tylko o to im chodziło? A może jak obrabują, obędą ze wszystkiego, to i puszcza, wyprowadzą za miasto i każą iść wolno. Przecież głosili, że byle tylko opuścić miasto, oddać im płonące mury...

Niektórym wydawało się, że wychodzą z piekła na wolność, na powietrze, na jakieś inne, może spokojniejsze życie, które czeka na wsiach poza stolicą. Bo nawet już tu nie grozi im kanonada, żaden strop się nad głową nie zalaśnie, nie przywalił trzeszczącą ścianą piwnicy.

Dzień był duszny, tumany różowego pyłu wzbijały się pod stopami kolumny. Obok Hanki szedł przygarbiony Wojdan. Od czasu do czasu dopadał ocalałej wśród ruin studni, czerpał pośpiesznie wodę do znalezionej po drodze puszkki z konserw.

— Niech się pani napije, sił trochę przybędzie — namawiał Hankę.

Pila, podawała potem naczynie sąsiadkom. — O, dziękuję, może się człowiek trochę ocknie — dziękowały i lamentowały zarazem — na zatracenie nas chyba wiodą.

— Nie, nie! — pocieszała nałwni — puszcza, zobaczycie. Tych co mieli wykończyć, rozstrzelali już na podwórkach, przy rewizji.

— Idziemy pod kościół na Woli — objaśniali inni — wszystkich tam dotąd prowadzili.

Choć tłum szedł w apatii i niewiele tu mówiono, Hanka unikała nawet tych rzadkich rozmów. Czasem sama prze-rywała milczenie Wojdana.

— Po co i o czym ci ludzie mówią. Denerwuje mnie każde ich słowo. Myślą tylko o sobie, szczęśliwi, że uciekają od grobów swoich najbliższych.

— Myli się pani — bronili tamtych — raczej idą w milczeniu. Niech pani patrzy, to przecież pospólna żałoba. (84) (D. c. n.)